

Była sobie firma
Obchan i Kozłowski,
pracowało tam paru ludzi,
pracował też będkoski.
Nazwali ją tep,
może dlatego,
że robotnikom
trudno było zarobić na chleb.
Moja maus daj mi chleba,
czy ja ci go spszczę z nieba?
Twój tatus pracuje w tepie,
do pioruna długu w sklepie.
A że firma była z Warszawy
to nie dziwnego,
że robotnicy w pracy
nawet nie mieli kawy.
Pan kierownik chłop jak lato,
dozorcowie łopaciarze za to.
Łopaciarze że mój Boże
poganają jak konie w dworze.

Tep - Towarzystwo eksploatacji piasku

Stefan Pawełczyk, Żychcice, Koscielna 6
poczta Wojkowice-Komorne, pow. Będzin

R